

Sygn. akt V ACa 587/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SR del. Dorota Zienkiewicz
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółdzielni(...) w J.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 25 kwietnia 2017r., sygn. akt II C 127/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla uchwałę nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni (...) w J. z dnia 5 stycznia 2016 r.;
- nie obciąża pozwanej kosztami procesu;

2. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Irena Piotrowska	SSR del. Dorota Zienkiewicz
-----------------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 587/17

UZASADNIENIE

Powód A. M. wniósł o uchylenie uchwały nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni (...) w J. z dnia 5 stycznia 2016 r. w przedmiocie wykluczenia powoda z członkostwa w (...) Spółdzielni (...) w J.. W uzasadnieniu podniósł, że uchwała została podjęta z naruszeniem procedury wewnątrz spółdzielczej, bowiem powód nie został zawiadomiony o przysługującym mu prawie do składania wyjaśnień. Powód został zobowiązany do składania wyjaśnień na tym samym posiedzeniu Rady Nadzorczej, co uniemożliwiło mu odpowiednie przygotowanie się i złożenie wyjaśnień na kolejnym posiedzeniu Rady Nadzorczej.

Ponadto powód podniósł, że uchwała winna być uchylona bowiem podane podstawy faktyczne wykluczenia powoda z członkostwa spółdzielni nie mieszczą się w kategorii podstaw prawnych wykluczenia określonych w 24 § 2 ustawy prawo Spółdzielcze oraz § 13 statutu Spółdzielni. Podstawy faktyczne wykluczenia są nierzeczywiste, czyli albo nie istnieją, albo stanowią dowolną, niedozwoloną interpretację faktów podawaną przez zarząd na użytek sprawy. Powód miał rzekomo działać na szkodę Spółdzielni, bowiem miał zatuszować fakt popełnienia przestępstwa przez pracownika. Tymczasem ocena powoda okazała się słuszna bowiem PIP uznała zwolnienie pracownika za nielegalne i skierowała wniosek do sądu o ukaranie prezesa Spółdzielni grzywną. Inny zarzut dotyczył uzależniania przez powoda współpracy windykatorka spółdzielni R. T. od tego, czy będzie on przekazywał dobrowolne wpłaty pieniężne na konto wskazane przez powoda, a należące do klubu szachowego, który powód wspierał. Zarzut ten jest, zdaniem powoda, bezzasadny, bowiem T. poczynił na klub szachowy dwie wpłaty, o które powód nie zabiegał. Tak samo, zdaniem powoda, bezpodstawny jest zarzut naruszenia przez niego zasad współżycia społecznego. Spółdzielnia zarzuciła powodowi, że jako członek Rady Nadzorczej ingerował w politykę kadrową Spółdzielni. Powód temu zaprzeczył twierdząc, że zwrócił członkom zarządu jedynie uwagę, aby zwolnić dwóch pracowników, którzy w godzinach pracy spożywali alkohol, a nie tylko jednego z pracowników. Powód podniósł ponadto, że niezależnie od tego, że podstawy wykluczenia są nierzeczywiste, to Spółdzielnia nie uzasadniła, z jakich przyczyn dalsze pozostawienie powoda w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Zdaniem powoda, nawet gdyby okoliczności faktyczne podane w uzasadnieniu uchwały były prawdziwe, to nie dawały one podstaw do wykluczenia powoda z członkostwa Spółdzielni.

W piśmie procesowym, które wpłynęło do Sądu w dniu 19.08.2016 r. powód rozszerzył zarzuty przeciwko uchwale podnosząc, że podejmując uchwałę Rada Nadzorcza popełniła szereg uchybień formalnych, co nie pozwala uznać uchwały za ważną, podobnie jak innych uchwał podjętych w tym dniu.

Pozwana (...) Spółdzielnia (...) w J. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwana przyznała, że uchwałą nr (...) Rada Nadzorcza wykluczyła powoda z grona członków Spółdzielni. Przy podjęciu uchwały Spółdzielnia nie naruszyła procedury wewnątrz spółdzielczej. Powód miał możliwość odniesienia się na posiedzeniu Rady Nadzorczej do postawionych mu zarzutów. Regulamin i procedura związana z wykluczeniem członka spółdzielni była powodowi jako wieloletniemu członkowi Rady Nadzorczej znana. Podstawy faktyczne wykluczenia zostały wymienione w załączniku do uchwały. Podane tam fakty dotyczące działań powoda mają odzwierciedlenie w rzeczywistości i doprowadziły do konieczności wykluczenia powoda z członkostwa spółdzielni. Powód przed podjęciem uchwały składał wyjaśnienia.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Rada Nadzorcza (...) Spółdzielni (...) w J. w dniu 5 stycznia 2016 r. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie wykluczenia A. M. z członkostwa. W uzasadnieniu podano, że powód umyślnie szkodził Spółdzielni i działał wbrew jej interesom, naruszał zasady współżycia społecznego, uporczywie naruszał postanowienia statutu, regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni podczas pełnienia funkcji członka Rady Nadzorczej. Jako podstawę prawną podano art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze, § 13 pkt a,b,c oraz § 34 ust 1 pkt 13 Statutu (...) w J.. Do uchwały dołączono załącznik zawierający szczegółowe jej uzasadnienie.

Jako uzasadnienie umyślnego szkodenia spółdzielni lub działanie wbrew jej interesom (§ 13 pkt 1 statutu) wskazano, że A. M. jako członek spółdzielni, członek Rady Nadzorczej oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej, od chwili dowiedzenia się o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracownika Spółdzielni czynił wszystko, aby ten fakt zatuszować. Namawiał w dniach 28 – 29 września 2015 r. członków zarządu do sfalszowania protokołów inwentaryzacji, która ujawniła nieprawidłowości w stanie rusztowań. A. M. groził również Prezesowi Spółdzielni, że niepodporządkowanie się jego woli wywoła niekorzystne działania wobec członków zarządu. Ponadto powód wywierał presję na R. T. – przedsiębiorcę współpracującego ze Spółdzielnią, aby ten przekazywał środki pieniężne na klub szachowy, w którym A. M. działa, dając do zrozumienia, że od tego uzależniona będzie jego dalsza współpraca ze Spółdzielnią.

Jako uzasadnienie naruszenia przez powoda zasad współżycia społecznego podano fakt, że powód wywierał nacisk na członków zarządu w sprawach kadrowych. Zarząd Spółdzielni rozwiązał umowę cywilnoprawną z A. S. w związku ze spożywaniem przez niego alkoholu w miejscu pracy. Powód wykorzystując swoją pozycję członka Rady Nadzorczej, nie informując pozostałych członków Rady Nadzorczej, domagał się natychmiastowego przywrócenia tego pracownika do pracy pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji wobec członków zarządu. W tym celu w czasie rozmów z członkami zarządu, jak i osobami współpracującymi ze Spółdzielnią, rozmawiał z nimi w sposób niewłaściwy używając niewłaściwego tonu i języka.

Jako uporczywe naruszenie postanowień statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni pozwana wskazała, że powód jako członek Spółdzielni ma obowiązek dbać o dobro Spółdzielni, jej rozwój, o poszanowanie mienia i jego zabezpieczenie. Powód nie tylko nie dbał o poszanowanie mienia, ale naraził Spółdzielnię na straty, skoro wywierał na członkach zarządu naciski w celu sfalszowania dokumentacji inwentaryzacyjnej i niezgłoszenia faktu popełnienia przestępstwa w związku ujawnieniem sprawy rusztowań. Takie zachowanie mogło narazić Spółdzielnię na straty, gdyby Spółdzielni przypisano odpowiedzialność materialną za te działania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że strony pozostają w konflikcie na wielu płaszczyznach, które mają szerszy zakres wykraczający poza zakres niniejszej sprawy.

Dalej ustalił, iż powód otrzymał wezwanie na termin posiedzenia Rady Nadzorczej w przepisany terminie. Na posiedzeniu odczytano powodowi zarzuty mające być podstawą wykluczenia powoda z członkostwa Spółdzielni. Zarzucano powodowi, że próbował ingerować w politykę kadrową zarządu Spółdzielni, wymuszał na firmie (...) wpłaty na konto klubu szachowego, dopuszczał się nacisków na członków zarządu co do zwolnienia K. W.. Podobne zarzuty padły przeciwko powodowi, kiedy zawieszono członkostwo powoda w Radzie Nadzorczej. Powód odniósł się do zarzutów na posiedzeniu Rady Nadzorczej zabierając głos przez 15 minut do pół godziny. O treści uchwały powód został zawiadomiony na piśmie.

Powód jest członkiem klubu szachowego działającego jako stowarzyszenie. Zarząd Klubu szachowego zwracał się do różnych firm z prośbą o sponsoring. Powód zajmował się pozyskiwaniem dla klubu sponsorów. Rozdawał kartki z numerem konta, na które można wpłacać datki. Powód wręczył prezesowi zarządu Spółdzielni kartki z numerem konta klubu szachowego, pismem przewodnim i numerem telefonu powoda z prośbą, aby prezes wręczał te kartki firmom, z którymi się kontaktuje. Powód osobiście wręczył taką kartkę świadkowi R. T.. Powód wcześniej był prezesem tego klubu. Od 4-5 lat jest już tylko jego członkiem. R. T. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) dokonał dwóch wpłat po 100 zł na konto klubu szachowego na prośbę powoda. Z końcem 2015 r. świadek R. T. usłyszał w gabinecie prezesa Spółdzielni z ust powoda, że dobrze by było, gdyby świadek dalej wpłacał pieniądze na stowarzyszenie. Świadek odebrał to tak, jakby to był groźba, że nie otrzyma przedłużenia umowy ze strony Spółdzielni. Powód wręczył mu kartkę z numerem konta klubu szachowego. Ta rozmowa odbyła się jeden raz w budynku Spółdzielni. R. T. współpracuje ze Spółdzielnią prowadząc windykację zaległych czynszów na podstawie umów przedłużanych przez Spółdzielnię na okres 1 roku. W dacie rozmowy świadka z powodem umowa trwała i za kilka miesięcy została przedłużona na dalszy rok przez zarząd Spółdzielni. Spółdzielnia nie uzależniała nigdy wcześniej

przedłużenia umowy ze świadkiem od jakich warunków. R. T., czując niesmak po przebiegu rozmowy z powodem, poinformował o jej treści członków zarządu.

Jesienią 2015 r. po przeprowadzonej inwentaryzacji pojawił się problem ilości rusztowań będących na stanie Spółdzielni. Osobą odpowiedzialną był K. W. pracownik Spółdzielni, któremu zarzucono kradzież rusztowań na szkodę podmiotu zewnętrznego wykonującego dla Spółdzielni remont elewacji bloków. Sprawa trafiła do prokuratury. Powód stanął w obronie K. W., domagając się, aby zarząd nie podejmował pochopnych decyzji, bo K. W. nie dokonał żadnej kradzieży. K. W. został zwolniony z pracy w związku z tą sprawą. Powód chciał wyjaśnić tę sprawę, bowiem nie wierzył w kradzież rusztowań przez K. W.. W tym celu rozmawiał z K. W., niektórymi członkami Rady Nadzorczej i prezesem zarządu.

W sierpniu 2015 r. zarząd Spółdzielni rozwiązał umowę cywilnoprawną z pracownikiem ochrony mienia S.. Jego przełożony Z. F. kilkakrotnie przyłapał S. na spożywaniu alkoholu w miejscu pracy, w tym podczas jego dyżuru na portierni. O zachowaniu S. Z. F. rozmawiał z powodem, prosząc go o to, aby ten wpłynął na jego zachowanie, skoro się znają. Ostatecznie zarząd Spółdzielni zwolnił S.. Po zwolnieniu S. powód z sanatorium, gdzie przebywał, wykonał dwa telefony do Z. F. żądając, aby ten zgodził się na przywrócenie S. do pracy. Powód wykonał dwa takie telefony w zdenerwowaniu używając wulgarnych słów. Wykonał również dwa telefony w tej sprawie do wiceprezesa zarządu Spółdzielni R. P. domagając się w zdecydowanych słowach albo przywrócenia S. do pracy, albo zwolnienia również pracownika F.. Powód był zdenerwowany, bowiem był przekonany, że S. zwolniono bezpodstawnie. Twierdził, że wcześniej wytłumaczył S., iż nie może pić w pracy pod groźbą zwolnienia. S. powiedział powodowi, że nie pił, a mimo to go zwolniono. To zdenerwowało powoda, bowiem był przekonany, że S. pod jego wpływem poprawił swe zachowanie. Od S. powód dowiedział się, że alkohol w pracy pił również Z. F.. Z. F. zawiadomił o zachowaniu powoda zarząd, bowiem zachowanie to dotyczyło członka Rady Nadzorczej.

Członkowie Rady Nadzorczej (...) uznali, że powód nadużywa swojej funkcji. Świadek J. W. – jako wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej od 2016 r., a wcześniej od kwietnia 2014 r. jako członek tej Rady, był inicjatorem wykluczenia powoda z członkostwa. Po przedstawieniu zarzutów powodowi na posiedzeniu Rady Nadzorczej powód miał możliwość wypowiedzenia się, ustosunkowania się do zarzutów i z tego prawa skorzystał.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne.

Powołując się na treść art. 24 prawa spółdzielczego, według którego wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami, a przyczyny wykluczenia określa statut, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że możliwość rozwiązania stosunku członkostwa przez wykluczenie istnieje tylko wówczas, gdy czyn członka jest pod względem przedmiotowym sprzeczny z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami, a pod względem podmiotowym – zawiniony. Statut (...) w § 13 pkt a,b,c stwierdza, że w szczególności wykluczenie może nastąpić, gdy członek umyślnie szkodzi Spółdzielni lub działa wbrew jej interesom, poważnie narusza zasady współzycia społecznego, uporczywie narusza postanowienia statutu regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni.

Skarżona uchwała o wykluczeniu powoda z członkostwa Spółdzielni wyraźnie określała przyczyny wykluczenia. Jako umyślne uszkodzenie Spółdzielni i działanie wbrew jej interesom podano działania powoda, który będąc członkiem Rady Nadzorczej i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej nakłaniał przedsiębiorcę R. T. współpracującego ze Spółdzielnią, aby przekazywał środki pieniężne na klub szachowy, w którym A. M. działał, i namawiał członków zarządu do sfałszowania protokołów inwentaryzacyjnych, które ujawniły nieprawidłowości w stanie rusztowań tak, aby fakt ten nie wyszedł poza krąg kilku osób.

Jako poważne naruszenie zasad współzycia społecznego Spółdzielnia podała działanie powoda polegające na wykorzystywaniu swojej pozycji członka Rady Nadzorczej poprzez wywieranie nacisków na członkach zarządu w sprawach kadrowych. Chodziło o rozwiązanie przez członków zarządu umowy z pracownikiem ochrony S., który został zwolniony za spożywanie alkoholu w miejscu pracy, z czym powód się nie zgadzał. Powód w rozmowach z

członkami zarządu chcąc przekonać ich do swej racji oraz pracownikami Spółdzielni używał słów wulgarnych, mówił podniesionym tonem.

Jako uporczywe naruszenie postanowień statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni pozwana wskazała, że powód jako członek Spółdzielni ma obowiązek dbać o jej dobro, jej rozwój, o poszanowanie mienia i jego zabezpieczenie. Powód nie tylko nie dbał o poszanowanie mienia, ale naraził Spółdzielnię na straty, skoro wywierał na członkach zarządu naciski w celu sfalszowania dokumentacji inwentaryzacyjnej i niezgłoszenia faktu popełnienia przestępstwa w związku ujawnieniem sprawy rusztowań. Takie zachowanie mogło narazić Spółdzielnię na straty, gdyby Spółdzielni przypisano odpowiedzialność materialną za te działania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód zaskarżył uchwałę Rady Nadzorczej w terminie określonym w art. 24 prawa spółdzielczego.

Za chybione uznał zarzuty powoda o wadach formalnych zwołanego posiedzenia Rady Nadzorczej.

Powód był obecny na terminie posiedzenia Rady, o czym został uprzednio prawidłowo zawiadomiony. Po przedstawieniu mu zarzutów stanowiących podstawę wykluczenia z członkostwa spółdzielni miał możliwość ustosunkowania się do nich, złożenia wyjaśnień i z tego prawa skorzystał. Przedstawione mu zarzuty były wcześniej powodowi znane, więc ich treścią nie mógł być zaskoczony. Powód twierdził, że uchybienie Rady Nadzorczej polegało na tym, że nie umożliwiono mu ustosunkowania się do zarzutów na kolejnym posiedzeniu Rady wymagając od niego złożenia wyjaśnień na tym samym posiedzeniu, na którym przedstawiono mu zarzuty. Na tym samym posiedzeniu w dniu 5 stycznia 2016 r. podjęto uchwałę o wykluczeniu powoda z członkostwa w Spółdzielni. Zgodnie z § 15 ust 1 statutu Spółdzielni uchwały w sprawie wykluczenia członka podejmuje Rada Nadzorcza po uprzednim wysłuchaniu wyjaśnień zainteresowanego członka. Ustawodawca ani Statut Spółdzielni nie określali wymogów dotyczących sposobu, formy i terminu wysłuchania członka spółdzielni przed podjęciem decyzji o wykluczeniu. Szczegółowe unormowanie nie jest konieczne, gdyż w tym zakresie ustawodawca pozostawia swobodę spółdzielniom, które w statutach bądź regulaminach wydawanych na podstawie statutu regulują powyższe kwestie. Bezspornym jest, że powód miał możliwość przed podjęciem uchwały złożyć wyjaśnienia. Statut narzuca obowiązek wysłuchania członka przed podjęciem uchwały. Statut nie przewiduje możliwości czy obowiązku podjęcia uchwały i wysłuchania członka po upływie konkretnego terminu, nie nakłada też obowiązku wysłuchania członka na kolejnym terminie posiedzenia Rady Nadzorczej. W tej sytuacji należało uznać, że przy podjęciu uchwały nr (...) Rady Nadzorczej nie doszło do wskazanych przez powoda uchybień proceduralnych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że postępowanie dowodowe wykazało zasadność wykluczenia powoda z członkostwa.

Zaznaczył, że w procesie o uchylenie uchwały wykluczającej członka ze spółdzielni, to strona pozwana, stosownie do reguły dowodowej określonej w art. 6 k.c., ma obowiązek wykazać, że istniała podstawa do podjęcia uchwały o wykluczeniu, zatem to na pozwanej Spółdzielni ciążył obowiązek udowodnienia, że istniały podstawy wykluczenia oraz, że zachowanie powoda było bezprawne, zawinione i nakierowane na szkodzenie Spółdzielni. Podstawa wykluczenia musi być przy tym takiej wagi, która uzasadniałaby niemożność pogodzenia dalszego pozostawiania członka w spółdzielni z postanowieniami statutu lub z zasadami współżycia społecznego.

Oceniając zachowanie powoda opisane w stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, iż miało miejsce w okresie, gdy był członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni, a także w latach 2012–2015 Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Powód jako członek Spółdzielni został zatem wybrany przez innych członków Spółdzielni do organów spółdzielni jako osoba godna zaufania. Na powodzie ciążyły zatem obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni oraz z członkostwa w organie spółdzielni, jakim jest Rada Nadzorcza. Do zadań Rady Nadzorczej należy sprawowanie kontroli i nadzoru nad działalnością spółdzielni w tym między innymi rozpatrywanie skarg na działalność zarządu, wybór i odwoływanie członków zarządu, w tym prezesa i jego zastępców, uchwalanie regulaminu zarządu. Rada Nadzorcza może żądać od zarządu, członków i pracowników Spółdzielni wszystkich sprawozdań, wyjaśnień, przeglądać księgi oraz dokumenty i sprawdzać bezpośredni stan majątku Spółdzielni.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdził, że powód istotnie jako członek klubu szachowego zabiegał o sponsorowanie tego klubu. Jak sam przyznał, zajmował się pozyskiwaniem sponsorów na potrzeby klubu będącego stowarzyszeniem. Odbywało się to w ten sposób, że wręczał różnym osobom kartki z numerem konta klubu szachowego oraz numerem telefonu powoda, gdyby osoba zainteresowana chciała uzyskać jakieś wyjaśnienia. Takie kartki powód wręczył również prezesowi Spółdzielni z prośbą o ich rozdawanie. O sponsorowanie klubu zwrócił się również do R. T., który współpracuje ze Spółdzielnią. Świadek R. T. zeznał, że na prośbę powoda kilka razy przelał po 100 zł na konto klubu szachowego. Mimo zapewnień ze strony powoda nie otrzymał umowy sponsorskiej. Zaprzestał wpłat po spotkaniu z powodem w gabinecie prezesa Spółdzielni z końcem roku 2015. Wówczas powód ponowił prośbę o dalsze wpłaty. Miał się wyrazić, że dobrze by było, aby świadek dalej te pieniądze wpłacał. Świadek odebrał to jako groźbę utraty kontynuacji umowy która miała wygasnąć za 4 miesiące. O treści tej rozmowy poinformował członków zarządu.

Sąd Okręgowy podał, że z zeznań świadka R. T. nie wynika wprost, aby powód uzależniał przedłużenie umowy świadka ze Spółdzielnią od dalszych wpłat na konto klubu szachowego, jednak kontekst wypowiedzi powoda, miejsce, gdzie rozmowa się odbyła, mogła wywołać u świadka takie przekonanie. Świadka łączy ze Spółdzielnią umowa cywilnoprawna, a więc swego rodzaju stosunek służbowy wobec członków zarządu, a także wobec Rady Nadzorczej, która ma uprawnienia kontrolne i nadzorcze nad działalnością Spółdzielni. Świadek miał prawo odczytać więc prośbę o dobrowolne wpłaty jako prośbę „nie do odrzucenia”. Sąd Okręgowy nie ocenił pozyskiwania sponsorów samo w sobie za naganne, lecz pozyskiwanie sponsorów przez członka Rady Nadzorczej wśród współpracowników Spółdzielni w obrębie spółdzielni, a wręcz w gabinecie prezesa Spółdzielni, uznał za wysoce niestosowne i godzące w zasadę dobrych obyczajów.

Jako drugi zarzut stanowiący podstawę wykluczenia Spółdzielnia podała działanie powoda polegające na wykorzystywaniu swojej pozycji członka Rady Nadzorczej poprzez wywieranie nacisków na członkach zarządu w sprawach kadrowych. Zeznania wszystkich świadków zawnioskowanych przez obie strony, a także zeznania samego powoda potwierdziły, że powód jest osobą głęboko zainteresowaną i zaangażowaną w sprawy związane z rozwiązaniem umowy przez Spółdzielnię z pracownikiem ochrony S. i pracownikiem K. W.. Bezspornym było, że przyczyną zwolnienia S. było spożywanie alkoholu w godzinach pracy. Powód nie zgadzał się z decyzją zarządu, czemu dał wyraz kilkakrotnie dzwoniąc do wiceprezesa zarządu R. P. i wyrażając na ten temat w zdecydowanym tonie swoje niezadowolenie. Dzwonił również do przełożonego S. - Z. F. wyrażając swoją dezaprobatę i używając wulgarnych słów. Jak powód sam przyznał, kiedy o sprawie zwolnienia S. się dowiedział, chciał ją wyjaśnić. Niewątpliwie odbył rozmowy z członkiem zarządu domagając się przywrócenia S. do pracy bądź zwolnienia również Z. F.. Powód działał w obronie S., kwestionując decyzję członków zarządu. Podobnie zachował się w sprawie K. W., któremu zarzucono kradzież rusztowań, co zostało ujawnione po przeprowadzeniu inwentaryzacji. Powód był żywo zainteresowany tą sprawą, żądał wyjaśnień, kwestionował podjęte przez zarząd decyzje. Sąd uznał, że zachowanie takie cechowała uporczywość. Zarzut nie dotyczył bowiem jednorazowego działania, tylko szeregu czynności podejmowanych w pewnym okresie. Powód interesując się sprawą dwóch zwolnionych osób najpierw rozmawiał z zainteresowanymi, potem, mając swoje zdanie, rozmawiał z członkami zarządu Spółdzielni przedstawiając im swój punkt widzenia, swoją koncepcję rozwiązania sprawy, a następnie, kiedy decyzja przez zarząd została podjęta ostro krytykował te decyzje, przedstawiał członkom zarządu swoją dezaprobatę, niejednokrotnie w nerwach, podniesionym głosem. Podkreślono, że powód nie występował w swojej sprawie. Tymczasem powód angażował się w te sprawy jak we własne. Jako członek Spółdzielni nie miałby dostępu do żadnych informacji na ten temat. W ocenie Sądu Okręgowego, członkostwo w Spółdzielni nie dawało mu upoważnienia do występowania imieniem innych członków Spółdzielni, do podejmowania jakichkolwiek działań w ich imieniu. Tym bardziej nie dawało mu umocowania do tego członkostwo w Radzie Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Powód miał świadomość swoich działań, zmierzał do uzyskania wpływu na kadrowe decyzje członków zarządu Spółdzielni, czym przekroczył swoje kompetencje zarówno jako członek Rady Nadzorczej, jak i jako członek Spółdzielni. Podobnie jak i poszukiwanie sponsorów klubu szachowego wśród współpracowników Spółdzielni, w tym R. T. w czasie załatwiania przez niego spraw służbowych u prezesa Spółdzielni, godziło w zasadę dobrych obyczajów.

Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że waga tych uchybień, ich uporczywość, działanie powoda z winy umyślnej, przekreśliło dalszą możliwość pozostawania powoda w gronie spółdzielców.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który domagał się jego zmiany poprzez uchylenie uchwały nr (...) Rady Nadzorczej (...) z dnia 5 stycznia 2016 r. i zasądzenia kosztów procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. w szczególności przez arbitralne uznanie przez Sąd, że „zeznania wszystkich świadków zawnioskowanych przez obie strony potwierdziły, że powód jest osobą głęboko zainteresowaną i zaangażowaną w sprawy kadrowe (...spółdzielni)", co miało uzasadnić, zdaniem Sądu, przyczyny jego wykluczenia;
2. naruszenie art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 - Prawo spółdzielcze oraz § 13 Statutu (...) Spółdzielni (...) w J. przez przyjęcie, że w zrekonstruowanym przez Sąd stanie faktycznym zaistniały przyczyny wykluczenia powoda z członkostwa w Spółdzielni.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda odniosła zamierzony skutek, choć z innych przyczyn niż wskazane w środku odwoławczym.

Po wydaniu zaskarżonego wyroku nastąpiła zmiana przepisów prawa, na podstawie których Sąd Okręgowy orzekał. Zmiana ta była na tyle istotna, że wyłączyła stosowanie instytucji wykluczenia członka spółdzielni mieszkaniowej z grona spółdzielców.

Ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze (Dz.U.2017.1596) wprowadzono do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych ust. 8 w art. 1, który stanowi, że przepisów ustawy prawo spółdzielcze, dotyczących wystąpienia ze spółdzielni, wykluczenia ze spółdzielni i wykreślenia z rejestru członków spółdzielni, nie stosuje się. Podstawą prawną wykluczenia powoda ze spółdzielni mieszkaniowej, jaką niewątpliwie jest pozwana, nastąpiło w myśl zasad określonych w art. 24 § 2 prawa spółdzielczego, który to przepis reguluje w stosunku do wszystkich rodzajów spółdzielni zasady wykluczenia z grona ich członków. Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w sposób odrębny i szczegółowy reguluje stosunki członków spółdzielni mieszkaniowej, odwołując się do ustawy prawa spółdzielcze wyłącznie w kwestiach nieuregulowanych (art. 1 ust. 7). Zmiana, która weszła w życie 9 września 2017 r. wyłączyła stosowanie między innymi art. 24 § 2 prawa spółdzielczego, który był podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia. W przepisach regulujących stosunki członków spółdzielni mieszkaniowej brak jest zatem obecnie możliwości podjęcia decyzji o wykluczeniu z grona członków.

Zaskarżona uchwała Rady Nadzorczej została powzięta w dniu 5 stycznia 2016 r., czyli jeszcze przed dniem zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze w art. 10 wprowadza jednak zasadę, iż do spraw sądowych wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy niniejszej ustawy. Niniejsza sprawa została wszczęta przed dniem wejścia w życie omawianych zmian i do dnia wejścia ich w życie nie została prawomocnie zakończona, co oznacza, że należy stosować reguły o zmienionej treści. Prawomocnym orzeczeniem jest bowiem dopiero wyrok, od którego nie służy zwyczajny środek odwoławczy (wyrok sądu pierwszej instancji po upływie terminu do wniesienia apelacji; wyrok sądu drugiej instancji). Ponieważ sprawa prawomocnie zakończy się dopiero poprzez wydanie orzeczenia przez Sąd

Apelacyjny, a to ma miejsce już po nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, to wykluczenie członka zarządu spółdzielni mieszkaniowej nie jest już możliwe.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w myśl art. 386 § 1 k.p.c. i uchylił uchwałę Rady Nadzorczej z dnia 5 stycznia 2016 r. nr (...).

O kosztach postępowania w obu instancjach Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 102 k.p.c. i nie obciążył przegrywającej ostatecznie pozwanej Spółdzielni tymi kosztami uznając, że wystąpił uzasadniony przypadek do takiej decyzji. Szczególna sytuacja, w jakiej znalazła się pozwana spowodowana została zmianą przepisów, na które strona nie miała wpływu. W chwili podejmowania decyzji i wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia jej stanowisko zostało uznane za zasadne. Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione przesłanki art. 24 § 2 prawa spółdzielczego, co pozwalało na podjęcie zaskarżonej uchwały.

Apelacja powoda, choć zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., to w rzeczywistości nie kwestionuje ustaleń faktycznych, ale ocenę, czy w tak zakreślonym opisie sytuacji zaistniały przyczyny określone ustawą i statutem pozwanej do podjęcia decyzji o wykluczeniu powoda z grona spółdzielców. Sąd Okręgowy przywołał wszystkie dowody, na których się oparł, ocenił je zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c., zeznania świadków uznał za w pełni wiarygodne, a wobec tego nie był zobowiązany do podania przyczyn takiej oceny (według art. 328 § 2 k.p.c. sąd powinien wskazać jedynie przyczyny odmowy wiarygodności dowodom), stąd odwołanie się w rozważaniach prawnych do świadków składających zeznania w sprawie in gremio nie można uznać za błąd proceduralny, zwłaszcza mieszczący się w zasadach swobodnej oceny dowodów. Apelujący zresztą nie próbuje nawet wywodzić, że treść zeznań konkretnego świadka była sprzeczna z treścią poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych.

Zgodzić należy się z apelującym, że rozważając podstawy wykluczenia członka spółdzielni należy zachować szczególną ostrożność i ograniczać się do sytuacji rażących. Ocena jednak Sądu Okręgowego tych reguł nie narusza. Nie można jednoznacznie wykluczyć, jak czyni to apelujący, że przyczyny, które miały stanowić uzasadnienie do usunięcia powoda z Rady Nadzorczej, nie mogą posłużyć do uzasadnienia decyzji o wykluczeniu ze spółdzielni. Jeżeli zachowanie członka spółdzielni zostanie ocenione za niewłaściwe w zakresie sposobu pełnienia przez niego określonej funkcji w organie spółdzielni, to może ono stanowić podstawę do wyłączenia z tego organu zgodnie z właściwym trybem. Jednak nie można wykluczyć przypadku, że to samo zachowanie jest tak dalece naganne, że jednocześnie zostanie stwierdzone, iż nie da się pogodzić dalszego pozostania członka w spółdzielni z dobrymi obyczajami bądź postanowieniami statutu, zwłaszcza w sytuacji, kiedy zachodzą dodatkowe okoliczności uzasadniające decyzję o wykluczeniu. Ponieważ w postępowaniu nie przedstawiono decyzji o zawieszeniu powoda w Radzie Nadzorczej oraz nie wyjaśniono precyzyjnie, jakie przesłanki legły u podstaw uchylenia tej uchwały, nie sposób bliżej porównać, czy w rzeczywistości przyczyny tego zawieszenia pokrywały się całkowicie z przyczynami wykluczenia ze spółdzielni.

Wobec tego należy przyjąć, że apelacja powoda nie zawierała takich argumentów, które wywołałyby zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Strona powodowa nie powołała się również przed zamknięciem rozprawy na zmianę przepisów, które wyłączyły stosowanie przepisów o wykluczeniu ze spółdzielni mieszkaniowej jego członka. Oznacza to, że strona powodowa nie przyczyniła się do wyjaśnienia sprawy, a zmiana zaskarżonego wyroku nastąpiła wskutek stosowania prawa materialnego z urzędu przez Sąd odwoławczy. Te okoliczności sprawiły, że Sąd Apelacyjny orzekając o kosztach postępowania w obu instancjach postanowił o zastosowaniu szczególnej reguły wynikającej z art. 102 k.p.c.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Irena Piotrowska SSR del. Dorota Zienkiewicz